



Demokratyczny dom

Obok dawnego gmachu KC, twierdzy socjalizmu, powstaje „przekornie” przezroczysty budynek Centrum Giełdowego

Na giełdzie grają nie tylko ludzie bez zmysłu estetycznego i nowobogacy, którym imponuje; kapiąca złotem i bogata w ozdoby architektura. Nowy gmach giełdy powstający przy ul. Książęcej na tyłach Centrum Bankowo-Finansowego, będzie zarówno dla obdarzonych dużym poczuciem estetycznym jak i dla tych, którzy przyjdą tu tylko dla zarobienia pieniędzy. Trudno jest projektować giełdę XXI wieku — nie można przewidzieć, czy będzie potrzebna sala notowań, gdzie będą pracowali maklerzy. Architekci Stanisław Fiszer i Andrzej M. Choldżyński stworzyli budynek elastyczny, który można przystosować do zmieniających się potrzeb.

Centrum Giełdowe ma przezroczystą, głównie szklaną, elewację ukazującą konstrukcję. Rzadko realizowana jest taka

w pełni „przezroczysta” architektura będąca synonimem demokracji w życiu politycznym — nic do ukrycia, możliwa pełna penetracja wnętrza budynku. Każdy, kto znajdzie się w hali głównym, jednym spojrzeniem (widzi parter, pierwsze piętro, antresole) ogarnie jego funkcjonowanie. Najdłuższe bez podparć schody ruchome (20 m, zamontowane pod kątem 15 st.) poprowadzą do „brzucha” obiektu. Z sali konferencyjnej, zawieszanej nad parkietem, po rozsunięciu żaluzji będzie można spoglądać na parkiet giełdy, na trzecim piętrze znajduje się galeria dla publiczności. Hali zaleje naturalne światło wpadające przez przeszkłony dach do patio o wymiarach 30 na 10 m (budynek ma 60 na 40 m). — Chcemy wtopić obiekt we wspaniały park Na Książęcym,

zapomniany salon Warszawy — mówi Andrzej M. Choldżyński. — Zbyt wiele osób przyzwyczaiło się, kiedy był tu tajemniczy gmach Komitetu Centralnego PZPR, że jest to miejsce niedostępne. Chcemy zwrócić go warszawiakom i dlatego przy wejściu od Książęcej będzie ogólnodostępny źródło wody, strumyczek, ławki, pergole. Budynek giełdy nawiązuje do otoczenia — monumentalnego, modernistycznego gmachu CBF oraz secesyjnej, a właściwie eklektycznej, kamienicy. Dzięki naturalnej różnicy terenu (skarpa) ma dwa parter — jeden od Książęcej, drugi, 5 m wyżej, od strony CBF. Połączy je schody. Centrum Giełdowe składa się z dwóch części — mniejsza, o proporcjach sąsiedniej kamienicy, została grzecznie ustawiona w Unii istniejącej zabudowy, druga — główny budynek — jest wycofana. Dlaczego? — W ten sposób otwiera się ładna perspektywa na park — mówi Andrzej M. Choldżyński.

Elewacja zostanie obłożona polskim piaskowcem i granitem. Do tego aluminiowe żeliwo, które odkryje kanały wentylacyjne, matowa stal lakierowana, alabastrowe balustrady podokienne. Elewacja, jak mówią autorzy, ma być jakby oddychająca skórą budynku. Dwie ostatnie kondygnacje będą szklane.

We wnętrzu — betony architektoniczne i żelbetony pokryte jedynie warstwą wosku na gorąco, dużo wernikowanej stali nierdzewnej. Na posadzce twarde, biały marmur carraryjski. Inwestycja ma kosztować 53 mln USD.



Wiecha na budynku giełdy zapowiadana jest: już na wiosnę Fot. ANDRZEJ MARZEC

— Trudna to budowa, np. pół metra poniżej naszego budynku są oczka wodne — mówi Robert Rzezoś, przewodniczący Rady Nadzorczej Centrum Giełdowego. — Dzięki specjalnemu posadowieniu obiektu poziom wód gruntowych nie został obniżony.

Ponad 50% budynku jest wynajęte. Koszt wynajmu 1 mkw, to 40 USD plus 5 USD kosztów eksploatacyjnych. W przyszłości planowane jest połączenie garażu giełdy pod ul. Muzealna, z nowo projektowanym Muzeum Narodowym.

BEATA GĘBALSKA

CentrumGiełdowe

Lokalizacja — ul. Książęca

Powierzchnia działki — 3,6 tys. mkw.

Powierzchnia całkowita — 33,7 tys. mkw.

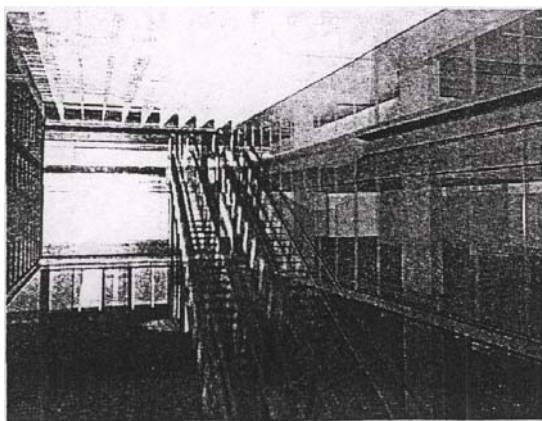
Powierzchnia użytkowa — 29 tys. nkw.

Kubatura — 120 tys. m szesc.

Liczba miejsc parkingowych — 270

Investor — Centrum Giełdowe SA (akcjonariusze: Gietda Papierów Wartościowych, Centrum Bankowo-Finansowe, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, Bank Handowy, Centrum Giełdowe)

Projekt — Stanisław Fiszer, Andrzej M. Choldżyński (współpraca: Bogumił Kidziak, Janusz Klikowicz, Amr Choldżyński, Piotr Bujnowski, Tomasz Burmo, Tadeusz Głos, Marta Gurtweter, Katarzyna Niewidomska, Jan Rączy). Projekt krajobrazu — Maciej świętkowski.



Budynek może stać się atrakcją turystyczną Warszawy